

KS. JANUSZ MISIEWICZ

TOŻSAMOŚĆ KATECHETY A SKUTECZNOŚĆ PRZEPOWIADANIA WIARY

Ktoś porównał kiedyś katechetę do nauczyciela muzyki. Nauczyciel taki może tłumaczyć i wyjaśniać zasady gry, ale w ten sposób nie nauczy jeszcze grać; musi dopiero sam pokazać, jak się to robi.

Zarówno w literaturze przedmiotu jak i praxis wychowania chrześcijańskiego katechetę określa się jako nauczyciela, pedagoga i świadka wiary¹. Jego podstawowym bowiem zadaniem jest wprowadzanie wychowanków w świat wartości ewangelicznych i życia Bożego oraz pomaganie innym stawać się sobą na wzór Chrystusa. Problem zasygnalizowany w temacie obecnego przedłożenia należy do najistotniejszych zagadnień dotyczących tożsamości katechety, a więc pytań: kim katecheta jest, kim powinien być lub stawać się, jakie wreszcie stają przed nim zadania i społeczne oczekiwania. Zarówno psychologia, dydaktyka jak i pedagogika religii wymieniają cechy, którymi charakteryzować się powinien zarówno nauczyciel jak i chrześcijański pedagog. Kim katecheta ma być jako świadek i jakie to ma znaczenie dla przekazu wiary, mówi nam teologia, doświadczenie, oraz... badania empiryczne.

¹ Por. między innymi: Adhortacja Apostolska *Catechesi Tradendae* Ojca świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych Kościoła katolickiego o katechizacji w naszych czasach, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, cz. 1, red. W. Kubik. Warszawa 1985, s. 91-192; *Die deutschen Bischöfe-Kommission für Erziehung und Schule, Zum Berufsbild und Selbstverständnis des Religionslehrer*, Bonn 1983, s. 1-25; R. S z e w c z y k, *Tożsamość katechety w świetle Dokumentów Kościoła w latach 1965-1991*, Warszawa 1996, s. 149-182; J. S z p e t, *Katecheta – świadkiem i przyjacielem*, *Kat* 30:1986, z. 1, s. 15-22; E. M a j c h e r, *Osobowość katechety*, w: *Katecheza w szkole*, red. J. Krucina, Wrocław 1992, s. 133-153; Cz. M. S o n d e j, *Osobowość katechety i jej wpływ na życie katechizowanych*, w: *Katecheta w szkole*, red. M. Śnieżyński. Kraków 1995, s.7-24;

Do głównych cech nauczycielskich chrześcijańskiego katechety możemy zaliczyć: żywą inteligencję, umiejętność trafnego dobierania środków prowadzących do wytyczonego celu, pewien krytycyzm wobec efektów swojego działania, zdolność łatwego przystosowania się do nowych warunków, nowych problemów i nowych zadań, kompetencje nauczyciela, umiejętność przekazywania posiadanej wiedzy, wreszcie podzielność uwagi².

Do cech pedagogicznych wychowawcy należy zaliczyć: autorytet, życzliwość pedagogiczną, znajomość wychowanków od strony ich psychologii ale i sytuacji rodzinnych i środowiskowych, chęć wpływania na nich, kontaktowość, twórcze nastawienie³.

Katecheta jako świadek powinien w końcu charakteryzować się takimi cechami, jak: żywa wiara, zdolność dawanie świadectwa, świadomość swej misji, oddanie drugiemu człowiekowi, bezinteresowność.

Nie sposób w tej chwili wyczerpująco omówić każdą z przedstawionych tutaj cech, dlatego w rozważaniach swych zajmiemy się tylko wybranymi. Mówiąc więc o katechecie jako nauczycielu skupimy się na problemie jego kompetencji; czym ona jest, na czym polega, kto to jest kompetentny katecheta. Dalej poruszając temat katechety jako wychowawcy zastanowimy się nad zagadnieniem autorytetu w wychowaniu chrześcijańskim, jak się go buduje i tworzy. Mówiąc zaś o katechecie jako świadku zwrócimy uwagę na codzienne jego życie oraz wpływie tego życia na wychowanie.

1. KOMPETENCJE KATECHETY

Łacińskie słowo „competens” oznacza: odpowiedni, stosowny, właściwy, powołany wyłącznie do pewnych spraw. Człowiek kompetentny to ktoś posiadający podstawy do wypowiedzania opinii, sądów i ocen, wreszcie osoba uprawniona do podejmowania szczególnych decyzji i działań.

Katecheta jako osoba urzędowo posłana do głoszenia Słowa Bożego, nie tylko powinien, ale wręcz musi być osobą kompetentną. Kompetentną – czyli przede wszystkim wszechstronnie przygotowaną do zadań, jakie na niego czekają. Dobrą i pogłębianą formację biblijną⁴ oraz w zakresie pozostałych dyscyplin teologicznych, których kryteria określają treści i cele katechezy, należy uznać za jeden z zasadniczych elementów dobrego przygotowania kompetentnego katechety. Należy przy tym zwró-

² Por. J. S z p e t, D. J a c k o w i a k, *Lekcje religii szkołą wiary*, Poznań 1996, s. 66-70.

³ Por. Cz. M. S o n d e j, *Osobowość katechety*, s. 12.

⁴ Wiele na ten temat pisał Ks. J. Kudasiewicz. Por. np. *Formacja biblijna teologów i duszpastery w świetle Vaticanum II*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 53:1977, s. 172-182.

⁵ Por. J. S z p e t, *Wykłady z katechetyki. Sytuacja aktualna – propozycje zmian*, AK 513-514:1994 z. 2-3, s. 248.

cić uwagę, aby wiedza teologiczna była podawana w sposób mniej abstrakcyjny a bardziej egzystencjalny, odpowiadając w ten sposób wymaganiom współczesności⁵.

Ponieważ katecheza ma być wierna nie tylko Bogu ale i człowiekowi, nie należy zaniedbać przygotowania humanistycznego, które jest przecież konieczne do właściwego zrozumienia i owocnego wpływania na współczesnego człowieka. Chodzi tu więc o znajomość psychologii dziecięcej, zarówno tej rozwojowej jak i psychologii religii, dalej dydaktyki nauczania, metodyki prowadzenia jednostek lekcyjnych, wreszcie podstawowych zasad pedagogiki, świeckiej jak i katolickiej⁶.

Poza tym z pewnością katechetą kompetentnym będzie osoba szeroko i dogłębnie zorientowana w treści i programie, które ma podczas katechezy przekazać. Nie można również tego miana odmówić katechecie umiejętnie stosującemu różne metody i z ich pomocą osiągającym założone cele katechetyczne. Ale trzeba jeszcze dodać, że katechetą kompetentnym jest także człowiek zorientowany w problemach, którymi żyją jego podopieczni. To ktoś, kto wie jakie książki i czasopiśma jego wychowankowie czytają, jakie programy telewizyjne oglądają, o czym mówią i dyskutują, z czym się identyfikują a z czym się nie zgadzają. Katecheta kompetentny wreszcie to człowiek otwarty, umiejący na trudne pytania katechizowanych odpowiadać jasno i prosto, posiadający zdolność twórczej polemiki; to wreszcie ktoś, kto pozwoli uczniom na katechezie samodzielnie myśleć, samym dochodzić do pewnych wniosków i przemyśleń.

Wydaje się, iż zagadnienie kompetencji katechetów zahacza lub nakłada się na drugi problem obecnego przedłożenia, mianowicie problem autorytetu.

2. AUTORYTET KATECHETY

W czasie jednego z wykładów student zapytał swego profesora: „Czy istnieje jakaś uniwersalna metoda, pozwalająca zapewnić sobie spokój i posłuch na katechezie?” Wówczas profesor odpowiedział: „Potrzeba tylko jednego: zdobądź sobie u nich autorytet”

Zagadnienie autorytetu (łac. *auctoritas* – rada, powaga, ważność) w wychowaniu młodego pokolenia jest problemem o tyle trudnym i nieszablonowym, iż niemożliwe jest podanie jakiegokolwiek gotowej dla niego recepty. Tu każdy musi sam dochodzić do własnych rozwiązań, tu każdy musi sam szukać swej własnej metody, każdy sam i na swój rachunek musi swój autorytet budować. Nie jest to zadanie ani łatwe, ani w swej realizacji szybkie. Czasami potrzeba na to kilku lat.

Z wypowiedzi uczniów szkoły średniej na temat: „Jakiego katechetę chciałbym mieć dziś?": „Wydaje mi się, że katecheta musi przede wszystkim zrozumieć

⁶ Tamże, s. 251.

⁷ Por. K. K o t ł o w s k i, *Autorytet nauczyciela. Encyklopedia Pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 35.

swoją rolę i odpowiedzialność. Taka postawa, otwarta i twórcza, potrzebna jest szczególnie w dzisiejszych czasach, gdy życie stawia katechetów w sytuacjach coraz bardziej złożonych, nie przewidzianych w programach i pomocach katechetycznych, wymagających samodzielnych decyzji (...). Chciałbym katechetę wesołego, uśmiechniętego, sympatycznego, z humorem i znającego się na żartach. Poza tym, aby mnie rozumiał, posiadał umiejętność prowadzenia dyskusji, jak też zdolność utrzymania spokoju”⁸. Ktoś inny jeszcze pisze: „Chciałbym, żeby katecheta miał dla nas czas po lekcji, żeby miał dyżur w pokoju pedagoga i wtedy moglibyśmy pójść do niego osobiście i porozmawiać o naszych problemach, o tym czego doświadczamy w życiu”⁹.

Pośród autorytetów znawcy przedmiotu wyróżniają: autorytet misji i rządzenia; autorytet hierarchiczny i egalitarny, autorytet instytucjonalny i personalny oraz autorytet represyjny i wyzwajający¹⁰. Który z nich jest szczególnie dla chrześcijańskiego wychowawcy konieczny? Który z nich jest niezbędny? Przyjrzyjmy się pokrótce każdemu z nich.

W autorytecie misji odrzuca się monopol przewodniczenia, a wszystkim tworzącym grupę daje się te same szanse. Kimś znaczącym staje się ten, kto posiada wartości uznane przez grupę. Jest to autorytet przypisany przez innych osobie, która jest zdolna ukierunkować wolę wszystkich na dobro wspólne. Przy autorytecie rządzenia wychodzi się z założenia, że ludźmi trzeba kierować, a nie każdy się do tego nadaje. Uzdolnionych do rządzenia jest tylko pewna ilość, a ich wartości przechodzą z pokolenia na pokolenie.

U podstaw autorytetu hierarchicznego znajduje się mniemanie, że całe społeczeństwo ustawione jest piramidalnie. Jego przyporządkowanie dokonuje się z góry do dołu. Autorytet jest instytucjonalny i posiadają go ci, którzy stoją na szczycie piramidy. Nie musi on wykazywać się żadnymi wartościami, gdyż będąc na szczycie społecznym, przynależy do grupy uprzywilejowanych.

Autorytet egalitarny wynika z przekonania o równości ludzi. Oczywiście, każdy człowiek jest różny w swej konstrukcji psychofizycznej, niemniej taka równość istnieje, gdy bierze się pod uwagę człowieka jako osobę i jego godność. Ponieważ jednak społeczeństwo składa się z różnych osobowości, z tej różnorodności wyłaniają się osoby będące autorytetami dla innych.

Autorytet instytucjonalny jest autorytetem państwa i jego instytucji. Ma on swoje wsparcie w masie ludzi wykonujących posługi administracyjne. Ponieważ prawo jest główną jego siłą, nazywany bywa również autorytetem prawnym. Siła

⁸ Por. M. M a j e w s k i, *Kształtowanie kompetencji katechetów*, w: *Formacja katechetów*, red. M. Majewski, Kraków 1990, s. 78-79.

⁹ Por. A. Z e l l m a, *Konflikty młodzieżowe i próby ich przezwyciężania na katechezie*, Kat 1:1996 s. 11.

¹⁰ Por. M. M a j e w s k i, *Przemiany autorytetu*, w: *Formacja katechetów*, s. 174.

autorytetu personalnego polega na bogactwie wartości osobowych, uznawanych przez inne osoby, bliskich relacjach interpersonalnych i pomocy udzielanej wszystkim, zwłaszcza najbardziej potrzebującym.

I wreszcie ostatnia grupa. Autorytet represyjny pojawia się zwykle samowolnie, bez przyzwolenia i uznania innych. Sięga po metody i środki ujarzmiające dla podporządkowania wszystkich swojej woli. Osoba zaś ciesząca się autorytetem wyzwalamym wychodzi od zainteresowań innych, podejmuje próby zaspokajania potrzeb i czyni wszystko, by zdobyć zaufanie¹¹.

Postawiono wcześniej zasadnicze pytanie, który z wymienionych autorytetów jest najbardziej współczesnemu katechecie potrzebny? Który z nich jest wręcz konieczny? Z punktu widzenia pedagogicznego do podkreślenia byłby autorytet misji, autorytet egalitarny i autorytet personalny. Wszystkie one bowiem, każdy na swój sposób, tworzą i wyrażają jeden – osobowy autorytet wychowawczy.

Dochodzi tu jeszcze jeden problem szczegółowy, mianowicie, coś, co nazywamy „poczuciem humoru”. Okazuje się bowiem, że poczucie humoru u nauczyciela należy do najbardziej „nasyconych” cech, co oznacza, że posiadanie takiej cechy sprawia, iż uczniowie postrzegają nauczyciela jako sympatycznego i akceptującego¹². Nauczyciele „z którymi można śmiać się i pracować” nie mają kompleksu zagrożonego autorytetu, nie zabiegają też o ten autorytet stosując nieetyczne techniki manipulacyjne. Oni go zdobywają niejako „po drodze”, na marginesie (a raczej: w wyniku) tego co robią, mówią, jak odnoszą się do uczniów. Są nastawieni na rozwój ucznia, a nie na zadanie, które „trzeba realizować”. Uczniowie to widzą, czują i doświadczenia, toteż chętnie poddają się wpływowi intelektualnemu i moralnemu takiego nauczyciela¹³. Stąd prosty wniosek: więcej humoru i uśmiechu na katechezie.

3. ŚWIADECTWO ŻYCIA

„Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli to dlatego, że są świadkami” (EN 41). Postawa świadka, mimo iż rozpatrywana jest jako ostatnia, wydaje się być pierwotna i podstawowa dla realizacji katechezy. Jest ona z jednej strony celem, do którego zmierza cały

¹¹ Tamże, s. 174-176

¹² Por. M. G i l l y, *Nauczyciel i uczeń. Role instytucjonalne a reprezentacje*, Warszawa 1987, s. 96.

¹³ Por. M. D u d z i k o w a, *Autorytet nauczyciela w opinii uczniów*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 8:1995 cyt. za: Kat 2:1996, s. 109.

¹⁴ Por. S. Ł a b e n d o w i c z, *Formacja katechetów w Dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Lublin-Radom 1994, s. 145-166.

proces przepowiadania słowa, z drugiej zaś jest głównym czynnikiem katechetycznej posługi¹⁴.

Katecheta – świadek to człowiek, który nie tylko przekazuje treści religijne, nie tylko realizuje nowoczesne cele wychowawcze, ale przede wszystkim własnym życiem świadczy o Jezusie. Jeśli nie będzie człowiekiem żywej i mocnej wiary, nie będzie mógł jej rozpałić w sercach tych, których katechizuje. „Zadanie powierzone katechecie domaga się od niego intensywnego życia sakramentalnego i duchowego, praktyki modlitwy, głębokiego zrozumienia wzniosłości chrześcijańskiego orędzia i jej skuteczności w przemianie życia, gorliwej miłości, pokory, roztropności, które pozwalają na owocne działanie Ducha Świętego w osobach katechizowanych” – stwierdza Ogólne Dyrektorium Katechetyczne (DCG 114). Katecheta – świadek realizuje więc w swym życiu to, co Ojcowie Kościoła ujęli bardzo lapidarnie: „karmię was tym, czym sam żyję”. Życie więc wiarą i tym, co się głosi na co dzień, jest tym elementem, bez którego trudno wyobrazić sobie owocną pracę katechety, jak i skuteczność jego posługi¹⁵. Dlatego nie dziwny się, że na Zachodzie prawdziwa wiara chrześcijańska przeżywa czasami swój kryzys. Jeśli nauczycielem religii w szkole (Religionslehrer) może być niewierzący – z wykształcenia teolog – trudno spodziewać się owocnych wyników jego pracy. Bez osobistego bowiem zaangażowania, bez odpowiednich kompetencji, bez umiejętności zdobywania sobie autorytetu wśród wychowanków, wreszcie, bez prawdziwej woli świadczenia o Bogu każdym dniem swojego życia, praca katechetyczna będzie nieskuteczna. A wierni, dzieci i młodzież uciekną do sekt, stowarzyszeń religijnych i grup, które z Bogiem Jezusa Chrystusa, z prawdziwym katolicyzmem nie mają wiele lub nic wspólnego. Katecheta zatem to człowiek, który nie tylko formuje czy informuje ale przede wszystkim, życiem swym „pokazuje” Boga. Gra on na instrumencie wiary, tak jak dobry nauczyciel muzyki.

¹⁵ Przypomina się tu stwierdzenie Arnolda – pastoralisty z Tybingi: „Tylko przekonany może przekonać, tylko wstrząśnięty może wstrząsnąć, tylko zapalony może zapalić”. Cyt. za: E. M a j - c h e r, *Osobowość katechety*, w: *Katecheza w szkole*, red. J. Krucina, Wrocław 1992, s. 151.